

Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K>



Copyright Mavientura Projects e.K>

Jean François Millet – Angelus

Ewangelia na 3. Niedzielę po Epifanii

Mt 8, 1-13 Onego czasu: Gdy Jezus zstąpił z góry, szły za Nim rzesze wielkie. I oto trędowaty przyszedłszy pokłonił Mu się, mówiąc: «Panie, jeśli chcesz, możesz mię oczyścić». A Jezus, wyciągnąwszy rękę, dotknął się go mówiąc: «Chcę, bądź oczyszczony». I natychmiast oczyszczony był trąd jego. I rzekł mu Jezus: «Bacz, abyś nikomu nie mówił, ale idź, ukaż się kapłanowi i ofiaruj dar, który przykazał Mojżesz na świadectwo im». A gdy wszedł do Kafaranum, przystąpił do Niego setnik, prosząc Go i mówiąc: «Panie, sługa mój leży w domu paraliżem tknięty i wielce się męczy». I rzekł mu Jezus: «Ja przyjdę i uzdrowię go». A odpowiadając, setnik rzekł: «Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiony sługa mój. I ja bowiem jestem człowiekiem pod władzą postawionym, a mającym pod sobą żołnierzy. I jednemu mówię: idź, a idzie, a drugiemu: przyjdź, i przychodzi, a słudze memu: czyń to, a czyni». A Jezus usłyszawszy to, zadziwił się i rzekł do tych, którzy szli za Nim: «Zaprawdę, powiadam wam, nie znalazłem tak wielkiej wiary w Izraelu. A powiadam wam, że wielu przyjdze ze wschodu i z zachodu i zasiądą z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebieskim. Synowie zaś królestwa wyrzuceni będą do ciemności zewnętrznych: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów». I rzekł Jezus setnikowi: «Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie». I uzdrowiony jest sługa onej godziny.

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Ale czemuż się Pan dotknął trędowatego, wyciągnąwszy rękę, gdyż to było przeciw zakonowi? A gdyż go mógł uzdrowić samym słowem? Naprzód, aby okazał moc ożywiającego ciała swego, złączonego z Bóstwem, z którego też wszystko nasze duchowne zdrowie pochodzi. I dlategoż podobno wspomina wyciągnięcie ręki – gdyż dosyć było rzecz: dotknął się go – iż Pan Jezus wyciągnieniem rąk swoich na krzyżu miał oczyścić wszystkie grzechy nasze i zbawić wszystkie wierne swoje. Druga, aby okazał, że on był nad zakonem, bo zakon zakazywał się trędowatych dotykać, aby się człowiek nie zmazał tym dotknieniem, ale owszem oczyścił trąd jego. Trzecia, ściągnął rękę swą na przykład nam, abyśmy się ludźmi ubogimi, chorymi, owrzodziałymi nie brzydzili i ochotnie ściągali ręce nasze, gdy tego potrzeba ku ich uzdrowieni, ku posłudze i wspomożeniu. Albowiem tym się ćwiczy prawdziwa pokora i zwycięstwo samego siebie i miłość ku Bogu i bliźniemu, i pełnią się uczynki miłosierne: karmiąc łaknącego, napawając pragnącego, opatrując chorego itd. Czym się wielu ludzi świętych Panu Bogu podobało, i przyszło ku prawej doskonałości i miłości Boga i bliźniego.A jeśli go nie może przenieść na sobie, albo dla tych mizernych względów świata tego, bojąc się, aby się tym co nie ujęło powadze naszej, co jest pycha świecka, tedy przynajmniej ludzie chore pieniądzami na lekarstwo wspomagajmy i najmujmy insze, któreby je opatrywać mogli.

A gdy już Pan uzdrowił trędowatego, tedy mu rozkazał trzy rzeczy. Pierwsza, aby tego nikomu nie powiadał. To nam na naukę, abyśmy nic nie czynili dla próżnej chwały, jeno szczerze dla czci i chwały Bożej. Druga, aby szedł i okazał się kapłanowi, albo jako u Marka stoi, książęciu kapłańskiemu, co dlatego Pan Chrystus uczynił, aby ich nie zgorszył, aby się nań żydowscy księża nie skarżyli, jakoby on zakon przestępował. Takci ten ondzie uczynił, kiedy Piotrowi kazał za się i za niego

dań płacić, chociaż był nie powinien, jeno aby ich nie zgorszył.[1] Nie tak dziś ewangelikowie, którzy będąc winni, nie chcą być posłuszni ani Bogu ani Kościołowi, ani zwierzchności duchownej, ani świeckiej, by się też miał i wszystek świat zgorszyć. Jest też i druga przyczyna, czemu go odesłał do kapłana, aby mu potem kapłani nie bronili obcowania z ludźmi, jako już prawdziwie oczyszczonemu, ale iżby, poznawszy ono cudo, albo w Chrystusa uwierzyli, albo nie wierząc, wymówki nie mieli.

A iż kapłaństwo zakonu starego było figurą kapłaństwa zakonu nowego, a co było ustanowiono w zakonie starym około poznania i oczyszczenia trądu cielesnego, to jawnie figurowało poznanie i oczyszczenie trądu duchownego (który jest grzech śmiertelny, a zwłaszcza odszczepieństwo), jako się w nowym zakonie zachowuje przez spowiedź i pokutę prawdziwą. Słusznie starzy doktorowie uczą z ustawy starego zakonu i rozkazania Pańskiego, które i tu i indziej rozkazuje choć oczyszczonym, aby się kapłanom okazli i dowodzą tego,że grzeszny człowiek, który się nawrócił, choćby już był przez wiarę i skruchę oczyszczony, ma się przedstawić przed kapłanem i dać mu oglądać sumienie swe przez zupełną spowiedź, aby przezeń będąc rozgrzeszony, tak dopiero do społeczności wiernych, albo do świętych sakramentów był przypuszczony. Albowiem im rzeczono: Bierzcie Ducha Św., których grzechy odpuścicie są im odpuszczone, a których zatrzymacie są im zatrzymane, przeto kto nim gardzi, ten Chrystusem gardzi i postanowieniem jego, a nigdy nie będzie od grzechów oczyszczony.

Ale ty, człowiecze chrześcijański, jeśli chcesz być prawdziwie od trądu grzechowego uzdrowiony, ukorz się naprzód z wielką wiarą przykładem tego trędowatego i upadnij do nóg Pana Jezusowych, prosząc oczyszczenia. A choć byś dobrze już od niego był oczyszczony, jednak nie ufaj sobie, ani rozsądkowi, ani świadectwu sumienia twego, ani się swawolnie udawaj do

świętych sakramentów, ale czekaj rozsądzenia i rozgrzeszenia kapłańskiego, którego dostąpiwszy, masz okazać wdzięczność swą darami, ofiarami i dziękczynieniem, jako i ten trędowaty uczynił z Pańskiego rozkazania. Albowiem mu to trzecie rozkazał, aby ofiarował dar swój wedle ustawy zakonu Mojżeszowego. Czym nas zaraz uczy, abyśmy i my oddawali każdemu, co jest jego: kapłanowi, co jest kapłańskiego, Kościołowi, co jest kościelnego, a królowi, co jest królewskiego.

Modlitwa

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, wejrzyj łaskawie na naszą ułomność i wyciągnij w naszej obronie prawicę Twego majestatu. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

1 Mt. 17.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related